

Sygnatura akt XI GC 971/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 12 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Jakub Idziorek

Protokolant: Karolina Mateja

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) -Logistyka spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko A. P.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) -Logistyka spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego A. P. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 971/14

## UZASADNIENIE

Powódka (...) – Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. pozwem złożonym w dniu 21 sierpnia 2013 roku, wniosła o zasądzenie od pozwanego A. P. kwoty 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany przyjął od powódki do przewozu przesyłkę, której nie dostarczył do miejsca przeznaczenia w W., ale dostarczył towar w inne miejsce, skąd go skradziono, co spowodowało powstanie po stronie powodowej spółki szkody.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 28 listopada 2013 roku w postępowaniu upominawczym (XI GNc 2286/13) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie nakazał pozwanemu zapłatę na rzecz powódki całości dochodzonego w pozwie roszczenia.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany w uzasadnieniu sprzeciwu wskazał, że nie łączyła go z powódką umowa przewozu, gdyż otrzymał telefoniczne zlecenie od K. Z. (1), który zlecił mu przewóz towaru ze S. do S.. Pozwany dostarczył towar do miejsca wskazanego w zleceniu. Na potwierdzenie tego wypełnił list przewozowy. Z ostrożności pozwany podniósł też zarzut przedawnienia.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że odpowiedzialność pozwanego wynika także z art. 415 k.c., jako że pozwany zmienił trasę przewozu i wydał towar osobie nieuprawnionej, czym naruszył art. 53 prawa przewozowego.

W dniu 11 marca 2014 roku tut. Sąd oddalił powództwo (sygn.. akt. XI GC 48/11). Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tut. Sądowi pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego (sygn.. akt VIII Ga 162/14). Podstawą takiego rozstrzygnięcia, było naruszenie zasady bezpośredniości i poprzestanie na dopuszczeniu

dowodów z protokołów przesłuchania świadków zamiast bezpośredniego przesłuchania B. K., P. G. i J. B. (1) oraz zaniechanie przesłuchania pozwanego. W zakresie przesłuchania P. G. – powód wnioszek ten ostatecznie cofnął.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódkę (...) – Logistyka spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. łączyła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowa z 19 maja 2008 roku o usługi przewozowe, w której postanowiono, iż powódka świadczyć będzie na rzecz spółki (...) usługi transportowe własnymi samochodami, zgodnie ze zleceniami spedycyjnymi przekazywanymi osobiście, faxem lub telefonicznie (§ 2 umowy). Przewoźnik zobowiązany był do potwierdzenia przyjęcia zlecenia faxem, wraz ze wskazaniem kierowcy i samochodu wykonującego zlecenie (§ 2 pkt 4 umowy). Strony postanowiły, iż z chwilą przyjęcia towaru na środek transportu przewoźnik przyjmuje ryzyko uszkodzenia lub przypadkowej utraty towaru w czasie wykonywania usługi przewozu i ponosi koszty z tym związane (§ 3 ust. 1 umowy).

### **Bezsporne**

W dniu 2 grudnia 2010 roku pracownik powódki - J. B. (1) skontaktował się z pracownikiem spółki (...) celem ustalenia, czy spółka ta ma zapotrzebowanie na transport towaru. J. B. (1) otrzymał bowiem ofertę przewozu od osoby, która przedstawiła się jako K. Z. (1) prowadzący działalność pod firmą PHU (...), w odpowiedzi na zamieszczone przez spółkę (...) ogłoszenie na internetowej giełdzie transportowej TRANS. P. G. uzyskał informację, iż do przewiezienia gotowy jest ładunek alkoholu z S. do W., zadzwonił do J. B. (1) i telefonicznie zlecił powódce wykonanie transportu na tej trasie, trzema samochodami. J. B. (1) w tejże rozmowie przyjął zamówienie do realizacji, a następnie podzlecił wykonanie transportu firmie PHU (...). Przed zleceniem nie otrzymał od niego dokumentów w postaci polisy (...), numeru NIP, REGON ani dokumentów rejestracyjnych firmy.

Dowód:

- zeznania J. B. (1) k. 221-222
- protokół przesłuchania J. B. k. 231-235XIII GC 172/11/B

Osoba podająca się za K. Z. (1) prowadzącego działalność pod firmą PHU (...) zawarła umowę zlecenia z dwoma przewoźnikami, w tym z A. P., prowadzącym przedsiębiorstwo (...). W zleceniu wskazała, iż nastąpi tzw. neutralizacja dokumentów, to znaczy, że przewoźnicy mają dostarczyć towar do innego miejsca, aniżeli wskazany w liście przewozowym. Jako miejsce rozładunku w zleceniu nr (...) wskazano S. ul. (...). Wynagrodzenie za przewóz ustalono na kwotę 1 800 zł plus VAT. Pozwany w związku z neutralizacją dokumentów nie miał obowiązku weryfikowania tego polecenia bezpośrednio u powódki. Również powódce znana jest ta procedura.

Dowód:

- zlecenie transportowe nr (...) – k. 48
- przesłuchanie pozwanego k. 594-596
- zeznania B. K. k. 223

J. B. (1), po otrzymaniu danych kierowców i ich pojazdów od pracownika firmy PHU (...), w dniu 4 grudnia 2010 roku przekazał je za pomocą wiadomości SMS P. G.. Dane zawierały imię i nazwisko kierowcy, numer i serię dowodu osobistego oraz numer rejestracyjny pojazdu i naczepy. Termin odbioru towaru początkowo ustalono na piątek 4 grudnia 2010 roku, jednakże na prośbę K. Z. (1) J. B. (1) uzyskał od P. G. zgodę na zmianę terminu na poniedziałek 6 grudnia 2010 roku. Po odbiór towaru mieli zgłosić się Z. M. i A. P..

### **Bezsporne**

Na podstawie informacji uzyskanych od J. B. (1) P G. wystawił list przewozowy nr (...), w którym wskazano, iż nadawcą przesyłki jest POLMOS STAROGARD, przewoźnikiem (...) Sp. z o.o., miejscem dostarczenia SOBIESKI w W. przy ul. (...), firmą przewożącą powódka S. - Logistyka, przewożonym towarem wódka, a kierowcą A. P.. Wartość towaru wynosiła 246 395,52 zł i 274 544,64 zł.

**Dowód:** list przewozowy – k. 22

Dnia 6 grudnia 2010 roku w magazynie nadawcy S. Sp. z o.o, stawili się kierowcy wskazani przez pozwaną - Z. M. i A. P.. Na miejscu dokonano sprawdzeniach danych z informacjami otrzymanymi od J. B. (1). Dokładnie też sprawdzono czy pozwany jest przewoźnikiem, który ma przewieźć alkohol. Po weryfikacji wydano pozwanemu towar.

### **Niesporne**

A. P., na polecenie swojego zleceniodawcy posługującego się nazwiskami Z. i Żabecki, po otrzymaniu towaru wystawił dokument przewozowy CMR, w którym wskazał jako miejsce odbioru towaru S. ul. (...). Adres ten w czasie załadunku towaru przysłał mu SMSem jego zleceniodawca. A. P. dostarczył ładunek pod wskazany adres, gdzie towar został odebrany wraz z dokumentacją – z fakturą VAT nr (...) opatrzoną pieczętką firmową PHU (...) oraz parafą. Odbiór towaru potwierdzono pieczętką firmową PHU (...) oraz parafą również na dokumencie CMR wystawionym przez pozwanego. A. P. otrzymał wynagrodzenie za wykonaną usługę transportową zgodnie z wystawioną fakturą VAT nr (...) w kwocie 2 196 zł. Miejsce rozładunku nie wzbudzało żadnych podejrzeń. Rozładunek był w ciągu dnia, przy magazynie stał też inny samochód, kręciło się dużo ludzi

dowód:

- list przewozowy k. 49
- faktura VAT – k. 50
- przesłuchanie pozwanego k. 595

Towar nie dotarł do W., o czym powódka powzięła wiadomość dopiero po dwóch dniach. P. G. poinformował J. B. (1) o nie dotarciu przesyłki na miejsce. J. B. (1) uzyskał wówczas telefonicznie informację od Z. M. o miejscu dostarczenia przez niego przesyłki. Kontakt telefoniczny z K. Z. (1) okazał się niemożliwy.

Dowód:

- protokół zeznań P. G. k. 206-210 XIII GC 172/11/B
- zeznania J. B. (1) k. 221-222
- zeznania B. K. k. 223

Dnia 9 grudnia 2010 roku powódka złożyła w Komendzie Powiatowej Policji w S. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wskazując, iż w toku realizacji zleceń transportowych w ramach świadczenia usług spedycyjnych, dwa ładunki zawierające alkohol nie dotarły do miejsca docelowego. Nieprawomocnie za kradzież m.in. ww. transporty alkoholu zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie II K 33/13 M. P. i A. M..

**Dowód:**

- zawiadomienie o przestępstwie k. 617
- wyrok Sadu Okręgowego w Koszalinie z uzasadnieniem k. 396-590

Dnia 14 grudnia 2010 roku (...) Sp. z o.o. wystawiła na rzecz spółki (...) notę obciążeniową, którą spółka ta zapłaciła w całości i wystawiła notę obciążeniową powódce.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach XIII Wydział Gospodarczy zasądził od powodowej spółki na rzecz (...) sp. z o.o. w P. kwotę 476 761,09 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w zapłacie od dnia 11 stycznia 2011 roku. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania w wysokości wartości utraconego ładunku w postaci wyrobów alkoholowych należących do nadawcy (...) Sp. z o.o. m.in. objętego listem przewozowym nr (...). Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach oddalono. Powodowa spółka zapłaciła kwotę wskazaną w wyroku, a w pozostałej części (nieobjętej wyrokiem) szkoda w postaci wartości utraconych w transporcie została zaspokojona w drodze potrącenia wierzytelności, dokonanego przez spółkę (...).

#### **Dowód :**

- wyroki – k. 17, 18
- potwierdzenie przelewu z dnia 18.09.2012r. – k. 19
- nota obciążeniowa nr (...) – k. 20
- oświadczenie o potrąceniu – k. 21
- zawiadomienie – k. 78-79

Powódka w związku z kradzieżą alkoholu uznała że odpowiedzialność za to zdarzenie ponosi jej pracownik J. B. (1), któremu wypowiedziała stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Dowód:

- wypowiedzenie k. 759

- notatka k. 760-762

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest nieuzasadnione.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy materiał dowodowy, mimo że uległ ilościowo znacznemu wzbogaceniu, to praktycznie nie przyniósł nic istotnego ponad to co miał Sąd do dyspozycji przy pierwszym rozpoznaniu sprawy. Powódka wywodzi odpowiedzialność pozwanego z twierdzenia, że jako przewoźnik sukcesywny pozwany był stroną umowy, łączącej powódkę ze spółką (...). Alternatywnie wskazywała na art. 415 k.c., czyli odpowiedzialność deliktową pozwanego.

W sprawie niesporny jest, że powódka sama otrzymała zlecenie przewozu od T., następnie zleciła ten przewóz podmiotowi trzeciemu, który z kolei – zmieniając miejsce rozładunku – zlecił go pozwanemu. To powódka zleciła transport PHU (...), bez rzetelnej weryfikacji tego podmiotu (a pracownika za to odpowiedzialnego zwolnią dyscyplinarnie). Ma to niebagatelne znaczenie, ponieważ poniosła z tego powodu znaczne koszty – o czym świadczy wyrok w sprawie XIII GC 172/11 i obecnie poszukuje podmiotu, do którego mogłaby skierować roszczenie regresowe. Zwraca uwagę fakt, że wstępnie – bo póki co nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie - takie podmioty (osoby) zostały ustalone. Także już na wstępie należy zauważyć, że prokurator w żaden sposób nie dopatrzył się w działaniu pozwanego znamion czynu zabronionego, czyli uznał jego działania za zgodne z prawem, oczywiście w zakresie ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 6 ust. 1. ustawy Prawo przewozowe przewóz może być wykonywany przez kilku przewoźników tej samej lub różnych gałęzi transportu na podstawie jednej umowy przewozu i jednego dokumentu przewozowego, a

w regularnym przewozie osób w publicznym transporcie zbiorowym, przewoźnicy mogą realizować te przewozy w ramach zintegrowanego systemu taryfowo-biletowego lub innego wspólnego dokumentu przewozu; odpowiedzialność przewoźników jest solidarna. Natomiast zgodnie z art. 5 prawa przewozowego przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części, jednakże ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak za swoje własne.

Powyższe instytucje mają znaczenie dla ewentualnego przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Ustalenie bowiem, że pozwany był przewoźnikiem sukcesywnym, oznacza, że ponosi on kontraktową odpowiedzialność solidarną z powódką wobec nadawcy przesyłki, a powódka, która pokryła szkodę w całości, może skierować do pozwanego roszczenia regresowe. Z kolei inaczej rzecz się ma gdy przewoźnik posługiwał się inną osobą jako podwykonawcą, od sytuacji tzw. przewoźnika sukcesywnego (czy też solidarnego, z uwagi na solidarną odpowiedzialność jaką ci przewoźnicy ponoszą w stosunku do nadawcy lub odbiorcy), tj. wykonującego przewóz na podstawie jednej umowy przewozu i jednego dokumentu przewozowego.

Uznanie przewoźników towaru za „kolejnych” ma miejsce wówczas, gdy drugi przewoźnik i każdy z następnych staje się przez przyjęcie towaru i listu przewozowego stroną umowy na warunkach określonych w liście przewozowym. Realizacja całego przewozu odbywa się na podstawie jednej umowy. Włączenie się nowego przewoźnika następuje poprzez wymianę oświadczeń woli między nim a pierwszym przewoźnikiem, w wyniku czego dochodzi do zawarcia między nimi odpowiedniej umowy. Przewóz dokonywany jest jednak na warunkach pierwotnej umowy przewozu zawartej przez nadawcę z pierwszym przewoźnikiem. Drugi z przewoźników staje się z mocy prawa stroną istniejącego między pierwszym przewoźnikiem a nadawcą. Nie jest przy tym wymagane złożenie oświadczenia woli użytkownikowi transportu. Przekazanie zaś kolejnemu przewoźnikowi listu przewozowego stanowi sposób poinformowania go, że świadczona przezeń usługa stanowi fragment większej operacji transportowej (tak A. B. (1) w glosie do wyroku SN z dnia 26 marca 1985 roku OSP 1987/9/169, s. 352). Cechą charakterystyczną tego rodzaju przewozu jest to, że przewoźnicy kolejni (sukcesywni) ponoszą w stosunku do użytkownika pojazdu odpowiedzialność solidarną.

Inna jest natomiast sytuacja przewidziana w art. 5 Prawa przewozowego, który odnosi się do sytuacji podwykonawstwa. W tym przypadku przewoźnik, który faktycznie wykonuje przewóz czyni to na podstawie umowy zawartej z przewoźnikiem, który zawarł umowę o przewóz z nadawcą i nie staje się stroną tej ostatniej umowy jak to ma miejsce w przewozie sukcesywnym. On jest stroną umowy tylko z jego zleceniodawcą.

W literaturze podnosi się, że fakt, iż pierwszy przewoźnik (tj. ten który zawarł umowę z nadawcą) sam nie dokonuje przewozu lecz zleca go innemu przewoźnikowi nie przesądza o charakterze przewozu. Jak podnosi np. A. B. (1) (w glosie powołanej wyżej) dla rozstrzygnięcia tej kwestii istotne znacznie ma list przewozowy, który w przewozie sukcesywnym ma charakter konstytutywny. Problem powstaje w szczególności wówczas, gdy przewoźnik faktyczny nie otrzymuje tego listu od pierwotnego przewoźnika (czyli nie "przejmuje" listu przewozowego), ale sam go wystawia. W tym przypadku znaczenie ma to, kto został uwidoczniiony jako nadawca przesyłki, czy pierwszy przewoźnik czy też faktyczny nadawca. W doktrynie spotkać można pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, gdy pierwszy przewoźnik fizycznie nie przejmuje nigdy towaru, dla przyjęcia, że mamy do czynienia z przewozem sukcesywnym, z uwagi na konstytutywny charakter listu przewozowego dla tego typu przewozów, konieczne jest uwidocznienie tego pierwszego przewoźnika na liście przewozowym (K. Wesołowski: Komentarz do Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), Zielona Góra 2006, s. 126). Odmienne nieco poglądy reprezentuje A. B., według którego umieszczenie jako nadawcy nie pierwszego przewoźnika, ale nadawcy faktycznego (tj. tego, z którym pierwszy przewoźnik zawarł umowę) może oznaczać, że wystawiając list przewozowy drugi przewoźnik działał jako agent pierwszego przewoźnika, a jednocześnie przyjął list we własnym imieniu.

W niniejszej sprawie żadna z opisanych wyżej sytuacji nie miała miejsca. List przewozowy wystawił P. G., pracownik firmy (...) i jako nadawcę przesyłki wskazano POLMOS STAROGARD, jako przewoźnika (...) Sp. z o.o. Powódkę określono w liście jako firmę przewożącą, a pozwany był w niej wskazany wyłącznie jako kierowca, a nie jako przewoźnik, nadto w owym łańcuszku kolejnych przewoźników w ogóle nie wskazano podmiotu, któremu powódka zleciła przewóz i który z kolei zlecił wykonanie przewozu pozwanemu. Też to nie powódka przekazała pozwanemu list

przewozowy. Pozwany przyjął list przewozowy ale uczynił to w wykonaniu umowy, zawartej z osobą przedstawiającą się jako K. Z. (czy też Z.), a nie w zamiarze przystąpienia do umowy zawartej przez powódkę ze spółką (...) na opisanych w niej warunkach, czego dodatkowym potwierdzeniem jest to, że wystawił własny list przewozowy, zgodny z treścią zlecenia, jakie sam otrzymał. Uznać należy, że powódka jako przewoźnik, dla wykonania przyjętego zlecenia transportowego, posłużyła się innym podmiotem do wykonania całego przewozu, ten z kolei podmiot posłużył się pozwanym, a więc zaistniał przypadek o jakim mowa w art. 5 Prawa przewozowego, mianowicie podzlecenie przewozu kolejnym przewoźnikom, nie był to natomiast przewóz sukcesywny. To z kolei oznacza, że pozwanego nie łączyła z powódką umowa i powódka nie może skutecznie żądać od pozwanego naprawienia szkody w związku z odpowiedzialnością kontraktową.

Kolejna wazka kwestią jest tzw. neutralizacja dokumentów. Jest to postępowanie z jednej strony krytykowane w piśmiennictwie, jako dające podstawy do nadużyć – i czego dowodem jest niniejsza sprawa, ale jednocześnie jest to postępowanie legalne. Proceder ten jak wydaje się ma 2 główne cele. Pierwszy z nich ilustruje przykład, gdzie zleceniodawca firma A kupuje towar u (...) np. we Francji, a sprzedaje C w Polsce, jest wówczas wypisany jest CMR gdzie (...) to nadawca, a odbiorca to C. Żeby firma C nie dowiedziała się skąd jest towar (aby np. sama go nie kupiła), firma A zleca neutralizację CMR – to jest wypisanie drugiego CMR gdzie w polu nadawcy wpisuje się inny adres – następuje wówczas ukrycie miejsca odbioru. Drugi przykład wiąże się z sytuacją gdy wypisany jest CMR gdzie (...) to nadawca, a odbiorca to A. Żeby firma (...) nie dowiedziała się dokąd jedzie towar i żeby firma C nie wiedziała skąd przyjechał towar, firma A zleca neutralizację CMR – to jest wypisanie nowego CMR gdzie np. był załadunek (i często wówczas podawane są dane innego przedsiębiorcy i np. wskazuje się dostawę do C – wówczas dochodzi do nieujawnienia i miejsca odbioru i miejsca dostawy. Wszystko oto ma na celu dochowanie tajemnicy handlowej, która często jest podstawowym aktywem przedsiębiorcy. Co ważne proceder ten jest znany i nader często stosowane, być może nawet przez powódkę. Fakt ten wynika z przesłuchania pozwanego oraz znany jest z innych spraw dotyczących przewoźników. Jest to działanie legalne, nie jest to działanie bezprawne, co dotyczy i odpowiedzialności na gruncie prawa przewozowego jak i na gruncie kodeksu cywilnego.

Powódka wskazywała też, że pozwany zmieniając trasę przewozu w stosunku do wskazanej w liście przewozowym, popełnił czyn niedozwolony. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność odszkodowawcza na gruncie tego przepisu wymaga jednak wykazania naruszenia norm (nakazów lub zakazów) o charakterze powszechnym, a nie tylko obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku obligacyjnego. Takiego naruszenia strona powodowa w niniejszej sprawie ani nie wskazywała, ani też nie udowodniła. Zasady dysponowania przesyłką, opisane w prawie przewozowym, nie stanowią norm o charakterze powszechnie obowiązującym, lecz są kierowane do stron umowy przewozu. Ponadto, pozwany nie zmienił samowolnie trasy, lecz wykonał przewóz zgodnie z umową, jaką sam zawarł. W zleceniu kierowanym do pozwanego wyraźnie zastrzeżono, że z przewozem wiązała się będzie neutralizacja, co jak już wyżej zaznaczono jest powszechnie stosowane i sprowadza się do zatajania w listach przewozowych faktycznego nadawcy lub odbiorcy. Wydanie przesyłki osobie innej niż zleceniodawca (podnoszona przez powódkę rozbieżność w nazwisku rzekomego zleceniodawcy – Z. lub Żabecki) także mogłoby być traktowane co najwyżej jako brak należytej staranności w wykonaniu umowy, a nie jako naruszenie obowiązków powszechnych. Ponadto nie można nie zauważyć tego, że w zasadniczy sposób do powstania szkody przyczyniła się powódka, a konkretnie jej pracownik, który zlecił przewóz firmie nie sprawdzonej, z którą nigdy wcześniej nie współpracowano, nie zażądawszy nawet standardowych dokumentów.

Z powyższych względów powództwo oddalono w całości, uznając, że pozwany nie odpowiada wobec powódki za szkodę, związaną z kradzieżą przewożonych towarów, mimo, że w świetle przedstawionych przez powódkę dowodów ani fakt szkody, ani jej wysokość nie budzą wątpliwości.

Stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań świadków i dokumentów, nadto był on w zasadzie w całości niesporny. Sporem objęta była ocena bezspornych działań pozwanego

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Co ważne pełnomocnikowi pozwanego należy się stawka za jedno postępowanie przed Sądem pierwszej instancji (por postanowienie Sądu Apelacyjnego we Szczecinie z 20 lutego 2014 r. w sprawie III AUz 4/14))

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

21.07.2016 r.